

Musimy sprostać wyzwaniom przyszłości

Ciąg dalszy ze str. 1

w Białymstoku — Jerzy Niemiec, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, kontrolerka z ZNTK w Łapach — Elżbieta Łapińska, prezes WK SD — Eugeniusz Kułakowski, przewodniczący WRN — prof. Marian Szamatowicz, rolnik z gm. Juchnowiec — Wiktor Antoniuk, przewodniczący ZW ZSMP — Wiktor Wierzbicki, sekretarz POP, teleoperator w UT Bielsk Podlaski — Andrzej Roszczyk, przewodniczący RW PRON — prof. Piotr Boroń, mistrz z PDO „Pakpol” — Ryszard Sirocki, I sekretarz KMG w Dąbrowie Białostockiej — Aleksander Mozołewski, przewodniczący ZW ZMW — Andrzej Kasperowicz, poseł Zygmunt Łapiński, sekretarz terenowej POP — Władysław Matowicki, przewodniczący WPZZ — Witold Karczewski i dyrek-

tor Teatru Lalek w Białymstoku — Krzysztof Rau.

Mimo wielogodzinnej dyskusji do protokołu Konferencji zgłoszono jeszcze 24 wystąpienia.

W czasie kolejnej przerwy dokonano wyborów. Spośród 30 kandydatów uczestnicy Konferencji wybrali 26 delegatów na X Zjazd PZPR. Listę zamieszczamy oddzielnie.

Na zakończenie obrad zabrał głos sekretarz KC PZPR — Józef Baryła, który scharakteryzował najważniejsze problemy partyjno-gospodarcze kraju i Białostockiego. (Fragmenty tego wystąpienia drukujemy osobno).

Delegaci przyjęli uchwałę i wnioski Wojewódzkiej Konferencji Przedjazdowej. Obrady zakończono odpiewaniem Międzynarodówki.

Rezerwę w ich kształceniu stanowią ośrodki akademickie średniej wielkości, uczelnie duże — są już przeładowane.

W związku z tym szanse rozbudowy ma Filia UW. Zadań tych nie można będzie jednak zrealizować, dopóki nie wzrośnie liczba pracowników naukowych, a także nie umocni się partia na uczelni.

W czterdziestolecie PRL wybudowaliśmy w kraju wiele obiektów oświatowo-wychowawczych, czas by zweryfikować ich rozmieszczenie geograficzne. Polska na wschód od Wisły musi być pod tym względem doinwestowana. W makroregionie północno-wschodnim potrzebne są nowe placówki nauki, kultury, oświaty.

RYSZARD NIWIŃSKI
— prezes WK ZSL

Dyskusja nad projektami dokumentów zjazdowych PZPR zbiegała się z prowadzoną w naszym Stronnictwie kampanią sprawozdawczo-programową.

Ludowiec z ogromnym zainteresowaniem odnosi się do projektu programu solusznego partii. Zwracając się ku przyszłości, działacze ZSL wskazują te przyczyny, które hamują i opóźniają postęp w dziedzinie demokracji ludowej, przewidywania kryzysu gospodarczego. Sygnalizują również niekorzystne zjawiska, mogące utrudnić osiągnięcie samowystarczalności i wywnioskować. Na wielu zebraniach, nie tylko w grodzie ludowców, z użyciem podnoszono sprawę nakładów inwestycyjnych w rolnictwie, w tym na prace melioracyjne i intensyfikację badań naukowych, umożliwiających szybki postęp.

Główne cele polityczne, społeczne i gospodarcze, zawarte w projekcie Programu PZPR i Tezach na X Zjazd partii, działacze ZSL uważają, że własne i będą dążyli do ich urzeczywistnienia.

ELŻBIETA ŁAPIŃSKA
— kontroler wyrobów technicznych w ZNTK w Łapach

Kierownictwa zakładów pracy wszystkich szczebli w większym stopniu powinny czuć się zobowiązane do troski o prawidłowy rozwój socjalistycznego przedsiębiorstwa, co jest równoznaczne z rozbudową organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej. Sprawa ta powinna być konsekwentnie brana pod uwagę przy ocenie kadry kierowniczej.

Wszystkie inicjatywy w zakładach pracy i środowisku winny być wnikliwie rozpatrywane i z odpowiednim zaangażowaniem realizowane. Wpływa to bowiem na zaufanie społeczeństwa do partii.

Silny partii trzeba szukać w młodych. Partia powinna dbać o rozwój organizacji młodzieżowych, przykładać i konsekwentnie w działaniu kształtować postawy młodych ludzi.

Łąska organizacja partyjna domagać się będzie od władz wybranych w obecnej kampanii realizacji wszystkich podjętych uchwał i inicjatyw.

EUGENIUSZ KUŁAKOWSKI
— przewodniczący WK SD

Z początkiem lat 80-tych wspólnie z PZPR i ZSL podjęliśmy wielkie dzieło socjalistycznej odnowy. W organizowaniu społeczeństwa w silne socjalistyczne państwo nie miało znaczenie odgrywać inteligencja pracująca. Jej rola rosła w miarę postępu naukowo-technicznego, a dziś, wobec konieczności pokonania skutków kryzysu moralnego, politycznego i gospodarczego, w dużym stopniu rozstrzyga także o przyszłości.

W celu efektywnego wykorzystania kosztów poniesionych na kształcenie inteligencji — zgodnie z zawiśm w Tezach na X Zjazd PZPR — należy konsekwentnie realizować politykę kadrową, awansując osoby o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i moralnych.

Stronnictwo Demokratyczne widzi także konieczność wykorzystania potencjału rezerwy dla zaspołecznych i gospodarczych.

Prof. MARIAN SZAMATOWICZ
— przewodniczący WRN

Z litery ustawy, zwanej nawet „małą konstytucją”, rady narodowe są organem władzy państwowej, to znaczy, że na swoim terenie rządzą, ale też ponoszą odpowiedzialność przed wyborcami. Popatrzmy wobec tego na

nasze „rządy” przez pryzmat przygotowania i wykonania planów społeczno-gospodarczych.

Planowanie terytorialne obejmuje wszystkie problemy społeczno-gospodarcze województwa, ale w rzeczywistości WRN nie ma pełnych możliwości oddziaływania na rozwój gospodarki. Np. decyzje w zakresie lokalnej komunikacji pasażerskiej, drogownictwa, telekomunikacji, energetyki, gazownictwa podejmowane są w poszczególnych resortach.

Jest jeszcze wiele innych elementów, na które WRN nie ma wpływu, jak chociażby ograniczone, a praktycznie żadne, oddziaływanie na podział kredytów przeznaczonych dla województwa na społeczne budownictwo mieszkaniowe.

Czujemy pełną odpowiedzialność wobec wyborców, ale zdajemy sobie sprawę z ograniczonych możliwości naszego rządzenia. Wśród naszych szans na polepszenie warunków życia powinno znaleźć się więc poszerzenie bazy rządzenia poprzez doskonałe formy samorządowych. Relacje między centrum a organem terytorialnym muszą ulec weryfikacji.

Chciałbym, aby problematyka rad narodowych i samorządu terytorialnego stała się jednym z istotniejszych tematów uchwał X Zjazdu partii.

WIKTOR ANTONIUK
— rolnik z gm. Juchnowiec

Nie tak nie szkodzi nam naszemu partyjnemu działaniu jak brak wiarygodności. Ostatnio obserwuję, że odpowiedzi na wnioski mieszkańców zawierają dość często stwierdzenia: brak środków finansowych. Niezgodnie jest to z rzeczywistością, bo rozwiązania można znaleźć, wykorzystując zapas i energię środowiska. Takim przykładem w naszej gminie była budowa w czynie społecznym drogi Olmonty — Białystok.

Droga jest, ale wniosek POP o uruchomienie komunikacji został po raz trzeci zainicjowany negatywnie.

Następne zjawisko, które niepokoi — to nadmierna biurokracja w naszej partii. Ostatnio bardzo modne stały się narady, sympozja, dyskusje. Uważam, że od dyskusji nie przybywa ani produkcji, ani chleba.

Kolejna sprawa, o której chciałbym powiedzieć, dotyczy przyjmowania nowych członków. Musimy zachęcać do wstępowania w nasze szeregi tylko ludzi rzetelnych i uczciwych.

WIKTOR WIERZBICKI
— przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP

Jedną ze spraw zasadniczych dla polityki społeczno-gospodarczej partii jest rozwiązanie problemu mieszkaniowego. Młodzi ludzie, członkowie naszej organizacji, wskazują na bariery utrudniające realizację tej kwestii, przedstawiają także propozycje, które — moim zdaniem — są godne rozpatrzenia.

Oto jedna z nich. Młody robotnik białostockiego zakładu pracy stwierdził, że on zatrudniając się, powinien wiedzieć, iż jeśli na przykład w ciągu pięciu lat będzie uczyć i sumiennie pracować, to znajdzie się w liście preferencyjnej. Mając tę świadomość, będzie oszczędzał. Oszczędzając, zaniechał picia, palenia, będzie wzorowym pracownikiem i wywołaniem nie wchodził w konflikt z prawem.

Wygrzywamy w ten sposób co najmniej kilka aspektów: dobrą pracę, godną postawę obywatelską i ograniczenie zjawisk patologii społecznej.

ANDRZEJ ROSZCZYK
— monter w Urzędzie Telekomunikacyjnym w Bielsku Podlaskim

Rozmowy indywidualne z członkami partii zwróciły uwagę na potrzebę umocnienia POP. Jest jeszcze dużo do zrobienia, by podstawowe organizacje partyjne wypełniały funkcje politycznego przewodnika w zakładach pracy. Niektóre kierownictwa przedsiębiorstw nie chcą do tego dopuścić, nie starają się z nimi współpracować, odsuwają je na bok. Trzeba więc szczególnie uważać na dobor kadr kierowniczych.

Partia powinna prowadzić bardziej aktywną działalność ideologiczną zarówno wśród swoich członków, jak też bezpartyjnych. Te działania nie mogą być ograniczone jedynie „oszczędnościściami”. Gdzie nie ma nas — wygrywa przeciwnik polityczny. Należy o tym zawsze pamiętać.

Prof. PIOTR BOROŃ
— przewodniczący RW PRON

Stoimy w obliczu wielu wyzwań niebezpiecznej polityki i wysięgu współczesności do nowych odkryć. Czujemy się zagrożeni potencjałem nuklearnym i degradacją środowiska naturalnego. Jako pracownicy Akademii Medycznej uważam więc za konieczne szersze włączenie białostockiego ośrodka naukowego do rozwiązywania problematyki związanej z warunkami życia społecznego.

Moim zdaniem, sporo dobrego możemy zrobić — co wykazuje praktyka — działaniem w PRON. Jest on doskonałą szkołą kultury politycznej, aktywnej pracy dla kraju i dla siebie, o czym świadczą m.in. rozwijający się Narodowy Czyn Pomocy Szkole.

Wiele spraw nas wiaze, przede wszystkim w sferze społecznej i ochrony zdrowia. Potrzeby przrastają możliwości. Stąd też konieczność zarówno lepszego wykorzystania środków, jak też leżkiego współdziałania.

RYSZARD SIROCKI
— mistrz PDO „Pakpol”

Przebieg rozmów indywidualnych i dyskusje nad dokumentami przedjazdowymi upowiadają o stwierdzeniu, że wśród młodych robotników nasępują pozytywne przemiany wartościowania ocen i postaw. Znajduje to wyraz w aktywizacji zawodowej i społecznej, zainteresowaniu postępem technicznym, dbałością o stanowiska robocze i jakość wyrobów.

Aby włączyć młodych robotników w nurt naszego politycznego i gospodarczego życia, należy bardziej wiązać pracę ideowo-polityczną z konkretnymi celami i zadaniami gospodarczymi. Ukazywać młodziemu jej miejsce i obowiązki oraz pomagać w rozwiązywaniu najpilniejszych problemów. Chodzi o takie wzbogacenie wiedzy społeczno-gospodarczej, które będzie wyrabiał wśród młodych poczucie odpowiedzialności za kraj, region, przedsiębiorstwo. Wiąże się też z tym praktyka kadrowa. Młodzi robotnicy wskazują, że polityka ta nie wszędzie jest prawidłowa, z czego wynikają zagrożenia w reformowaniu gospodarki.

ALEKSANDER MOZOLEWSKI
— I sekretarz KMG PZPR w Dąbrowie Białostockiej

W roku ubiegłym w organizacjach partyjnych, istniejących na terenie objętym działaniem ROPP w Dąbrowie, zakończył się proces zmniejszania stanu ilościowego członków. W tym przełomowym roku przyjęto do partii więcej osób niż w latach 1981-84. Natomiast w czasie trwania kampanii przedjazdowej przybyło partii jeszcze więcej towarzyszy niż w roku ubiegłym.

Z dużą troską dbamy o to, by w każdym środowisku działały POP lub chociaż pojedynczy członkowie partii. Niestety, obserwujemy niepokojące zjawisko starzenia się partii. Co czwarta POP w mieście i gminie Dąbrowa Białostocka w ostatnich 10 latach nie przyjęła żadnego kandydata.

Po X Zjeździe nie możemy pominąć żadnej ze spraw zgłoszonych w rozmowach indywidualnych. Od tego zależy nasz autorytet.

ANDRZEJ KASPEROWICZ
— przewodniczący ZW ZMW

Mimo różnych wydarzeń ostatnich lat, organizacja nasza nie tylko nie osłabła się, lecz wprost przeciwnie — wzmościła. Przychodzą do nas wciąż nowi członkowie, rodzą się cenne pomysły i inicjatywy, zmierzające do polepszenia gospodarki rolnej i życia na wsi.

Jednakże nie brakuje potrzeb i związanych z nimi trudności, o czym mówiono w czasie dyskusji nad projektem Programu partii i nad Tezami Zjazdowymi. Nie zatajmy więc wszystkich czynników społecznych. Dlatego pożądaną jest większa pomoc dla młodych rolników ze strony władz i instytucji obsługujących wieś.

Wiemy, że nasza przyszłość znajduje się w naszych rękach. W programie partii widzimy szanse i związane z nimi zadania. Musimy wzmo-

starania o lepsze jutro na własnych podwórkach, w swoich gospodarstwach. O tym, co i jak powinniśmy robić, będziemy jeszcze zastanawiać się w kołach wiejskich, po decyzjach, które podejmie X Zjazd partii.

ZYGMUNT ŁAPIŃSKI
— poseł na Sejm PRL

Jednym z najważniejszych dokonań w odnowie życia w naszym kraju, jest rozwój demokracji socjalistycznej. Świadczy o tym działalność Sejmu, oparta o stałą więź posłów z wyborcami. Na licznych spotkaniach konsultujemy zarówno założenia, jak i projekty aktów ustawodawczych, uruchamiamy różne społeczne źródła opiniiotwórcze, zwracamy się do kompetentnych przedstawicieli zainteresowanych środowisk o opinie i ekspertyzy, bierzemy udział w sesjach rad narodowych.

Ponieważ słyszy się uwagi krytyczne o nadmierze ustaw, które powielają, że tak szerokie wypełnianie przez Sejm w minionej kadencji obowiązków ustawodawczych, było niezbędne dla porządkowania gospodarki i realizacji całej polityki państwa. Niemniej słyszymy uwagi, że tak w parlamencie, jak i w partii jednokrotnie zbyt łatwo tworzy się prawa. Na przykład KC partii odbył między zjazdami 25 posiedzeń plenarnych, podejmując wiele słusznych uchwał. Ale — powstaje pytanie — czy te wszystkie ważne dla kraju decyzje dotarły w należyty sposób do świadomości członków partii, czy wszędzie zaowocowały pożądanymi efektami gospodarczymi i społecznymi?

Jest to sprawa do przemyślenia, jako że w pracy poselskiej odczuwam inspiratorską i pomocną rolę partii, a program który uchwal X Zjazd wymagał będzie większej skuteczności w jego realizacji.

WŁADYSŁAW MATOWICKI
— sekretarz terenowej POP w Białymstoku

Mówimy słusznie o naszych osiągnięciach w 40-lecie i o okresie po IX Nadzwyczajnym Zjeździe. Jednakże życie nadal nie jest lekkie. Stąd też le krytyki tych zjawisk, które utrudniają przezwyciężanie trudności, rozwój gospodarczy i poprawę warunków bytowania.

Szczególnie niepokoi rozkład moralny dość dużej grupy lu-

dzi. Nie odnosi się to tylko do pijaków czy narkomanów — osób, które trzeba leczyć. Ten problem ma szeroki zasięg. Liczne są przypadki złośliwości, wciągnięcia w spekulację, rozprzestrzenienia się cwaniactwa. A czyż do patologii społecznej nie należy zaliczyć też biurokracji, sobiepajstwa, lekceważenia spraw ludzkich?

Moim zdaniem partia i rząd muszą być bardziej skuteczne w zwalczaniu tych plag. Prawo musi być prawem dla wszystkich, musi karać winnych i bronić uczciwych.

Drugi problem, który należy rozwiązać, to warunki bytowe rencistów i emerytów. Ludzie ci czują się bezbronni w systemie ochrony przed pauperyzacją. Ostatnia waloryzacja nie załatwiła sprawy. Pytam, jak to jest, że brak jest pieniędzy na uporządkowanie starego portfela, a nie brak na dotowanie słabo pracujących przedsiębiorstw?

Jest sporo spraw nurtujących nas, którzyśmy pracowali rzetelnie całe życie.

WITOLD KARCZEWSKI
— przewodniczący WPZZ

Z każdym rokiem notujemy rozwój ruchu związkowego. Obecnie stopień zrzeszenia na Białostockiem wynosi 56 procent. Jest to niezły wskaźnik, aczkolwiek nie może jeszcze zadowalać w pełni.

Wiele spraw decyduje o zbliżeniu się ludzi do związków zawodowych, a wśród nich sytuacja gospodarcza i atmosfera w zakładach pracy. Tam, gdzie jest ona dobra, tam też rośnie nasza organizacja. Jednakże głównym czynnikiem przekonującym ludzi jest praca zarządców zaciadkowych; znajomość problemów nurtujących załogi i reagowanie na wszelkie sygnały pracowników.

Z tą działalnością różnie jeszcze bywa. Dlatego musimy dołożyć starań o dalszą aktywizację organizacji związkowych, ukierunkowanie ich pracy na najbardziej bliskie ludziom sprawy. Potrzebna jest tu partnerska współpraca — partyjnych organizacji zakładowych i administracji. Bo zwrócić chcemy uwagę na wypełnianie funkcji wychowawczej. Jesteśmy za dyscypliną i rzetelną robotą,

ale jak wpływać na robotników, gdy z braku materiałów występują przestoje?

Ważne zagadnienie w działalności związkowej stanowi polityka centralna. Jest ona uchwalonych ustaw społecznych, lecz działanie ich opiera się na braku przepisów wykonawczych. Ludzie budują umowy o pracę, fundusze mieszkaniowy i socjalny, czynny, że sprawy te urzeczywistnione zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

KRZYSZTOF RAU
— dyrektor Białostockiego Teatru Lalek

Celem naszej partii jest budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. O tego nie można jednak osiągnąć, koncentrując wysiłki tylko w sferze ekonomicznej. Musi być zachowana jedność ekonomiki i kultury, połączona z istotnym czynnikiem kształtowania ludzkiej postawy na dziś i na jutro. Dlatego musimy „zagospodarować” wewnętrzne życie naszego społeczeństwa nowymi wyższymi jakościowo wartościami, w czym także rolę odegrają kulturalne klasy robotnicze.

W dziedzinie kultury mamy osiągnięcia, ale niestety, my też rażące niedociągnięcia. Na przykład: mimo uchwalenia ustawy sejmowej o Państwowym Funduszu Kultury, zmalały środki przeznaczone na finansowanie działalności kulturalnej w województwie. W instytucjach kulturalnych ku temu istnieją trudności, a w zakładach pracy i w domach, gdzie odbywa się rozwój intelektualny, brakuje środków.

Zbyt niska wartość kultury, która także jest podstawą naszego społeczeństwa. Właśnie w tym zakresie występują największe potrzeby.

Chciałbym pod obrady Konferencji zgłosić propozycję przyjęcia przez Białostockie Biuro Naukowe, także badań nad stanem kultury społecznej. Ponadto Komisja Kultury KW PZPR powinna otoczyć większą opieką poczynania twórców instytucji kultury, które chętnie i zaangażowanie w realizację polityki partii.

IRENA BIERNACKA
— sprawozdawcy RYSZARD KLIMASZEWSKI

Fragmenty przemówienia sekretarza KC-Józefa BARYŁY

Ciąg dalszy ze str. 1

przeszkadza, rodzi nastroje bierności i zniechęcenia. Dyskusja dzisiejsza potwierdza, że dostrzegacie, towarzysze, że obszary, że jestecie zdecydowani przeciwdziałać, że szukacie i — co ważniejsze — znajdujcie właściwe rozwiązania.

TOWARZYSZE!

W rachunku zamierzeń i możliwości musimy, rzecz jasna, brać również pod uwagę liczne zagrożenia. To, co nam przeszkadza, co staje na drodze naszym planom. Nie działamy przecież w izolacji, lecz w powiązaniach z innymi środowiskami światem, w określonych uwarunkowaniach zewnętrznych i wewnętrznych. Zagrożenie jest wiele. Pozwólcie, że tylko na niektórych z nich zatrzymam Waszą uwagę.

◀ Zagrożenie zewnątrz — bierze swój rodowód z awanturniczej polityki światowej imperializmu, któremu przewodzi Stany Zjednoczone. Polityka ta, ostatnio pod hasłem tzw. neoglobalizmu, nie tylko prowadzi do dalszego nakręcania wysięgu zbrojnych wojen, lecz także destabilizuje stosunki międzynarodowe, tworzy nowe ogniska napięcia w świecie — czego wyrazem była brutalna, nie licząca się z opinią światową i prawem międzynarodowym agresja na Libię — a w konsekwencji — do zwiększania niebezpieczeństwa wojny.

Nie pozostajemy bezczynni wobec tych niebezpieczeństw. Państwa socjalistyczne przeciwstawiają tej awanturniczej polityce zdecydowany program budowy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Historyczne znaczenie w tym względzie mają przedstawione w styczniu br. przez тов. Gorbaczowa propozycje zniesienia do likwidacji do końca bieżącego stulecia groźby wojny jądrowej, potwierdzone przez XXVII Zjazd KPZR i rozszerzone o projekt nowego systemu bezpieczeństwa

zbiorowego, a ostatnio — propozycję sekretarza generalnego KPZR, dotyczące współpracy międzynarodowej w dziedzinie energii atomowej wraz z nowym moratorium na próby z bronią jądrową.

Jak dotąd, niestety, te pokojowe inicjatywy nie znajdują odzewu. Będziemy się ponawiać, będziemy z uporem walczyć o świat bez broni jądrowej; alternatywa jest bowiem zagłada ludzkości.

◀ Drugie zagrożenie — wewnętrzne, na które chciałbym zwrócić Waszą uwagę, wiąże się z działalnością polityczną podziemia w kraju, które przybrało obecnie charakter wyraźnej agendy. Wpływy polityczne przeciwnika systematycznie maleją, tracą coraz bardziej bazę społeczną, czego wyraźnym dowodem były wyniki wyborów do rad narodowych i Sejmu PRL, a ostatnio — mimo prób bojkotu — liczenie się z nim w poprzednich latach udział społeczeństwa w uroczystościach 1. Maja.

Jednakże, nie przeceniając znaczenia przeciwnika, nie wolno go też lekceważyć. Na nadal oparcie w zagranicznych ośrodkach dywersji i wojny psychologicznej, a trudna wciąż sytuacja gospodarcza kraju, odświeżając się na poziomie życia ludzi, ułatwia manipulowanie nastrojami społecznymi.

Zdecydowana walka z przeciwnikiem jest nadal jednym z ważnych naszych zadań. Linia porozumienia i walki ciągle obowiązują.

◀ Jest jeszcze jeden czynnik zagrożenia, któremu na imię patologia społeczna. Wyprzedziłem jej przejawom zdecydowaną walkę, wychodząc naprzeciw nastrojom społecznym, a także oczywistym potrzebom.

Z inicjatyw I sekretarza KC — тов. Wojciecha Jaruzelskiego, ośrodek kierownictwa naszej partii rodzi się jakby

„pospolite ruszenie” przeciwnika. Mamy już pierwszą nikt w tej walce, o zwycięstwo, o przetrwanie przestępczości pospolitej, o ubiegłym i utrzymującym się tendencje w tym kierunku, w I kwartale bieżącego. Walkę tę będziemy prowadzić z żelazną konsekwencją, do wyraźnych i czuwalnych rezultatów. Dla ludzi naruszających prawo nadużywających społeczeństwa — pobiłani będą!

Będziemy przede wszystkim usuwać przyczyny, które rodzą zjawiska patologii społecznej. Musimy doprowadzić do świadomości społecznej przekonań, że każde złe godzi w każdego z nas, jest więc wspólną sprawą, wymaga poważnej reakcji oraz jednolitej siły i środków do walki z nim.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Czas przypięszenia, jako tworzy X Zjazd oznacza dla nas, dla partii, nowe zadania. Nie będą one łatwe. Nie napotkamy na bariery i bariery, które trzeba będzie przezwyciężać. Ubrojeni w jasny program będziemy skutecznie stawiać czoła wyzwaniom. Jestem przekonany, że w tej wielkiej pracy, w działaniach wymagających ogromnej siły woli i ofiarności, nie zabraknie nikogo z grona wólbrowanego aktywu woj białostockiego.

Kończąc, dziękuję Wam towarzysze, w imieniu Komitetu Centralnego i osobście sekretarza KC PZPR — тов. Wojciecha Jaruzelskiego za to, że w tej wielkiej walce, w tej wielkiej pracy, w działaniach wymagających ogromnej siły woli i ofiarności, nie zabraknie nikogo z grona wólbrowanego aktywu woj białostockiego.

gratuluję delegatowi wybranemu na Zjazd. Jestem przekonany, że wniosą oni ważki wkład w jego pracę.

Dyskusja

BOGUSŁAWA WARAKOMSKA
— nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku

Mówimy o autorytecie zawodu nauczyciela. Ten — jak się zdaje — od pieniędzy nie zależy, ale... Nauczyciel z 30-letnim stażem zarabia dziś niecałe 15 tysięcy złotych. Owszem, w oświacie wydajemy na placę średnio więcej. Tylko, że w te sumy wchodzi nadgodziny, a istotą sprawy jest to, aby pedagog mając 18 godzin lekcji tygodniowo, czas poświęcał nie na dorabianie, lecz na przygotowanie się do zajęć, na podejmowanie wychowawczych działań środowiskowych. Jest to też kwestia szans życiowych i szans intelektualnego rozwoju. W poszukiwaniu tych możliwości wielu ludzi po kilku latach pracy odchodzi z zawodu.

To jest jeden z elementów określających mianem społecznych warunków wychowawczych. System wychowawczy powinien być spójny, a w naszym kraju nie jest.

Można organizować wychowanie w szerokiej współpracy społecznej. Mam na to dowód w woj. białostockim, czy — jak mówimy w harcerstwie — w Chorągwi Białostockiej. Kontakt ZHP z oświatą są bardzo dobre. Szkoła niczego nie ubywa, jeżeli ktoś jeszcze, choć odrobiną innymi metodami, wychowuje młodzież. Harcerstwo zaś przestało się już obawiać zbytniego „uszkolnienia” organizacji. To też jednoznaczny efekt kilku ostatnich, nielatających lat. A więc zrozumienie istoty partnerstwa w społecznym systemie wychowawczym i zarazem zachowanie suwerenności. Czyli — spójność systemowa przy różnicach metodycznych.

JANUSZ BACIA
— dyrektor PGR Krynk

Niedostateczna ilość środków produkcji i niska opłacalność produkcji rolnej mogą w najbliższych latach stać się hamulcem w poprawie żywienia narodu.

Uważam, że w Tezach na X Zjazd za mało precyzyjnie określono warunki działań w dziedzinie rolnictwa. Pominięto zobowiązania innych działów gospodarki narodowej na rzecz wsi.

Sądzę, że jeśli uznajemy zasadę, że każdy hektar musi dawać plon, to powinno się stworzyć mechanizm zmierzający do tego, iż prowadzona na odpowiednim poziomie produkcja rolna musi być opłacalna. Chciałbym, aby nasza Konferencja przyjęła to jako wniosek.

Władze naszego województwa podjęły heroiczny wysiłek zagospodarowywania ziem podlegających państwowym drogą tworzenia państwowych gospodarstw rolnych. Gospodarstwa te często powstają w terenie dziewiczym, bez ludzi, szprzetu, zaplecza. Wiele zachodu wymaga uzyskania środków na ich wyposażenie. Dlatego jestem zdania, że w tej sytuacji powinny być stworzone rozwiązania systemowe, umożliwiające organizowanie nowych PGR-ów tam, gdzie ich istnienie jest obiektywnie potrzebne. To jest moja druga propozycja, którą delegaci powinni przekazać na obrady X Zjazdu.

JADWIGA RUDZIŃSKA-PATEJUK
— zastępca naczelnika miasta Hajnówka

W projekcie Programu PZPR znajduje się zapis: „Partia będzie organizowała siły społeczne do decydowania zwalczania zła, wynaturzeń, patologii”. Zjawiska te bowiem utrudniają osiągnię-

cie postępu społecznego, godzą w socjalistyczny system wartości, a więc stają się problemem politycznym. Nie wątpliwie najbardziej dotkliwie odczuwamy alkoholizm, spadek dyscypliny pracy, poczucie obowiązku i odpowiedzialności, lekceważący stosunek do mienia społecznego.

Potrzebne więc są nam działania profilaktyczne zmierzające do tworzenia właściwych postaw społecznych i upowszechniania dobrych przykładów. Niezbędna jest spójność oddziaływania rodziny, szkoły, środowiska, organizacji młodzieżowych, jak również środków masowego przekazu.

Rodzinie należy udzielić daleko idącej pomocy poprzez dobrze zorganizowane i ogólnodostępne specjalistyczne poradnictwo. My, wszyscy dorośli, powinniśmy zwiększać skuteczność oddziaływania szkoły. Środki masowego przekazu muszą bardziej służyć celom społecznym. Największe szanse w zapobieganiu dewiacjom społecznym tkwią nie tyle w przepisach — choć i one są niezbędne — ile w naszym ludzkim działaniu. Pamiętajmy o tym, że każda POP w codziennych rozmowach, stawiących swoim członkom.

WŁODZIMIERZ BURYŁO
— elektryk w ZPOW „Hortex” w Siemiatyczach

Będąc członkiem partii i związku zawodowego oraz pełniąc funkcję z wyboru, uważam, że powinniśmy przełamać bierność i niechęć do społecznego działania. Niezbyt wielu jest towarzyszy, którzy godzą się przyjąć dodatkowe obowiązki, związane z funkcjami w organizacjach społeczno-politycznych, ale jeszcze mniej — tych, którzy stawią się je solidnie wypełniać. Znaczenie wygodniej jest skrytykować i żądać. W czasie rozmów partyjnych na postawione pytanie: Towarzysze, jaki jest wasz osobisty wkład w doskonalenie pracy partyjnej, związkowej, zawodowej? — często nie otrzymywaliśmy odpowiedzi.

Taki stan rzeczy powinien niepokoić i jednocześnie mobilizować do poszukiwania prawidłowych metod w naszej pracy ideowo-wychowawczej.

KRYSTYNA BOGUSZEWSKA
— rolniczka z gm. Siemiatycze

Wiesz starsze się, młodzież ucieka do miasta. Reklamy w gazetach zachęcają do pracy w kopalniach, ale nigdy — w rolnictwie.

Starsi rolnicy

Partia oczekuje na rzeczowe propozycje

Wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Białymstoku W. Kołodziejuka na Wojewódzkiej Konferencji Przedjazdowej

(Skrót)

W ostatnich latach partia, osza z sojusznikami odniosła szereg osiągnięć politycznych i społeczno-gospodarczych. Pozwalają one stwierdzić, że zaangażowanie członków partii i całego społeczeństwa było wysokie. Dalszy świadectwem postępującej normalizacji i wewnętrznej umiagodzenia. Ważnym osiągnięciem było wyjście na zewnątrz, poza obręb własnych merów i rozszerzenie kontaktów ze społeczeństwem.

Było to także budowanie frontu porozumienia i współdziałania. Wyrazem tej koncepcji jest powstanie i rozwój Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, umacnianie organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych. Dążyliśmy do rozszerzenia placówek współpracy wszystkich patriotycznych sił społecznych, do ich współdziałania. Dowodem na to jest poszerzanie się grona obywateli zaangażowanych w działalność PRON-u.

Wiele miejsca w naszej partyjnej działalności zajmowały przedsięwzięcia na rzecz integracji środowisk i współpracy wokół partii i jej programu. Było to tym bardziej istotne, że przeszło 50 proc. składu wojewódzkiej organizacji partyjnej stanowią pracownicy umysłowi. Oczekujemy zatem większego intelektualnego wkładu inteligencji w życie i ogień partii. Musimy również brać pod uwagę fakt, że w dojrzałym wieku wkracza młoda generacja z małym doświadczeniem politycznym i w zdecydowanej większości bezpartyjną. Niedostatek naszego oddziaływania na tę część społeczeństwa wymaga poszukiwania nowych form pracy. Są to zadania niełatwe, wymagające często trudnej, rozłożonej w czasie działalności całej partii i jej sojuszników. Mamy świadomość, że niekiedy oddziaływanie „ideologiczne” nie są jeszcze doskonałe.

Rok 1985 w naszym województwie charakteryzował się zwiększeniem szeregu partijnych. Również rok bieżący, w którym przysięgliśmy w ciągu 4 miesięcy 600 kandydatów, potwierdza znaczne możliwości wzrostu stanu partii. Musimy te pozytywne trendy utrzymywać, ani przez chwilę jednak nie zapominając o jakości przyjmowanych w nasze szeregi towarzyszy.

W wielu organizacjach partyjnych zarysowała się znaczna luka pokoleniowa. Szczególnie ostro zarysował się proces starzenia się partii na wsi. Musimy zatem nasz wysiłek skoncentrować na zwiększeniu liczby członków PZPR wśród aktywnych ZSMP i ZMW.

Z inspiracji organizacji partyjnych powstały i aktywizują swoją działalność związki zawodowe. Temu ruchowi musimy nadal poświęcać sporo uwagi, bowiem rozwija się on nierównomiernie w województwie. Do związków zawodowych należy ogółem 56,3 proc. pracowników.

W dalszym ciągu najsłabszym ogniwem w rozwoju ruchu związkowego są duże zakłady pracy, jak: „Fasty” czy „Uchytów”. Uważamy, że związki są czołowymi stopniem podejmować istotne problemy ludzi pracy, włączyć się w realizację zasad reformy

gospodarczej, współzawodniczenia pracy, racjonalizacji i wynalazczości, a także sferę kultury i wypoczynku załóg.

Z realizacją zadań społecznych, politycznych i gospodarczych województwa wynikała tematyka podejmowana przez Komisję Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Wypracowane wnioski służą koordynacji i realizacji zadań w aktywizowaniu poszczególnych środowisk i włączeniu ich w nurt życia społeczno-gospodarczego.

Pomimo trudności, węzłowe zadania planu trzyletniego zostały wykonane. Wyniki naszego województwa są korzystne na tle kraju. Cały wzrost produkcji został osiągnięty poprzez zwiększenie wydajności pracy. Uzyskaliśmy widoczną poprawę w infrastrukturze społecznej osiedli mieszkaniowych. Nastąpiła poprawa w funkcjonowaniu komunikacji międzydzielnicowej i miejskiej. W okresie 3 lat zainstalowano 12.800 telefonów, gdy w prawie całym czterdziestolecu niecałe 33 tysiące. Produkcja globalna rolnictwa wzrosła o 12 proc., zaś produkcja towarowa o 35,8 proc. Fakty wskazują na postęp w białostockim rolnictwie, ale skala potrzeb jest ogromna.

Wkręciliśmy w 1986 rok — pierwszy rok obecnej pięcioletki. Konieczna jest poważna świadomość, że zakładany na pięcioletnie przrost produkcji musi być osiągnięty w dwóch trzech latach. Wymaga to oszczędniejszego wykorzystania surowców, materiałów, paliw i energii. Każda podstawowa organizacja partyjna wspólnie z administracją z tą prawdą musi dotrzeć do każdego pracownika.

Przyjęty przez WRN plan na 1986 r., uwzględnia kierunkowe założenia planu centralnego. Przewidziane nakłady preferują rozwój rolnictwa i gospodarki komunalnej. Pozwala one na rozpoczęcie nowych oraz znaczne zahamowanie kontynuowanych inwestycji, na poprawę sytuacji w uzbrojeniu komunalnym. Przewiduje się przekazanie w ujęciu ogólnym budownictwa ponad 3.100 mieszkań.

Dziś w województwie nie możemy sobie pozwolić na niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych, na niską efektywność pracy. Powinniśmy odważnie stymulować rozwój postępu naukowo-technicznego.



Irena Jurczuk, rolniczka ze wsi Ogrodniki w rozmowie z Bolesławem Babińskim, robotnikiem z „Uchytów”.

nicznego, rozwijać racjonalizację i wynalazczość pracowników. Przy ograniczonych zasobach ludzkich szczególnego znaczenia nabiera problem zwiększenia dyscypliny pracy oraz racjonalizacji zatrudnienia.

W rolnej gospodarce uspołecznionej mamy do rozwiązania wiele trudnych problemów gospodarczych i społeczno-bytowych. Łagodzić musimy odczuwalne braki w wyposażeniu w środki trwałe, w infrastrukturze technicznej i budownictwie mieszkaniowym. Przeciwdziałać należy przejawom niegospodarności i marnotrawstwa. Zwalczając będziemy ostro to — co hamuje rozwój.

Wszystkim znane są niedomogi i błędy związane z funkcjonowaniem systemu oświaty. W ostatnich latach bardzo ostro zarysował się też deficyt kadr nauczycielskich. Wśród prawie 10 tysięcy nauczycieli, w województwie wykwalifikowani wyższym wykształceniem są 61 proc., ale też 6 proc. to nauczyciele niewykwalifikowani pracującymi głównie na wsi.

Zauważalny jest stały postęp działalności ideowo-wychowawczej szkół. Stopniowo poszerza się też udział nauczycieli i ich zaangażowanie w działalność społeczno-polityczną na rzecz środowiska, choć trzeba równocześnie powiedzieć, że liczebność członków partii wśród pedagogów jest niezadowalająca.

Rozwija się Związek Nauczycielstwa Polskiego, który aktualnie skupia 61 proc. zaufanych w oświacie. Wiele nauczycieli aktywnie pracuje w organizacjach młodzieżowych i społecznych. Świadczy to o pozytywnych zmianach zachodzących w tym środowisku.

W szkołach wyższych Białostoku obecny rok akademicki to okres postępującej stabilizacji społeczno-politycznej. Pozytywnie i z zapałem odnieśliśmy się do zapowiedzi o oddziaływaniu na to środowisko. W styczniu WRN powołała Radę Społeczną Szkół Wyższych Białostockich, której celem jest zapewnienie lepszej więzi szkół wyższych ze środowiskiem społecznym, gospodarką i kulturą regionu, lepsze wykorzystanie potencjału uczelni na rzecz gospodarki makroregionu.



Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Nastąpił także wzrost płacówek upowszechniania kultury zarówno w miastach jak i na wsi. Mimo to, ich obecny stan jest niewystarczający i daleko odbiega od potrzeb.

Konieczna jest nadal ofensywna działalność polityczna na rzecz integrowania środowisk twórczych oraz zapewnienia promocji wartościowych dzieł młodego pokolenia twórców białostockich.

Rozmowy indywidualne oraz dyskusja nad projektem Programu partii i Tezami były bardzo ważnym elementem kampanii przedjazdowej. W planowanym terminie odbyło się 33 dyskusje, w których uczestniczyli 1.500 towarzyszy. Przebiegały one w dobrej atmosferze i przyniosły efekty w postaci wzrostu dyscypliny, poprawy rytmiczności działania podstawowych ogniw partyjnych, zaktywizowania członków i kandydatów do czynnego uczestnictwa w życiu społecznym. Efekty te znajdują konkretny wyraz w postaci podejmowanych inicjatyw, realizowanych w ramach przedjazdowych, wzroście udziału bezpartyjnych w dyskusji przedjazdowej oraz w rozbudowie naszych szeregów.

Podany pod powszechną dyskusję projekt Programu PZPR to partyjna propozycja ukladania polskich losów na najbliższą i dalszą przyszłość. Była to propozycja otwarta — każdy, partyjny i bezpartyjny, mógł do niej wnieść swoje koncepcje, swoje uwagi i zastrzeżenia. Partia nie oczekiwała na oklaski, ale na rzeczowe propozycje, a gdzie trzeba — także na krytykę.

Okres dzielący nas od X Zjazdu powinniśmy wykorzystać do tworzenia takiego klimatu, aby każdy członek partii — robotnik, rolnik czy inteligent znalazł w partii oparcie. Istnieje potrzeba spójności i jednolitości w działaniu. Na zakończenie obrad przewidziane jest podpisanie wspólnej deklaracji, w sprawie powołania regionalnego parlamentu. Zdaniem prezydenta Cerezo, działalność parlamentu miałyby stanowić uzupełnienie procesu pokojowego Grupy z Contadory. Prezydent Gwatemali podkreślił, że parlament nie ma zastąpić Grupy z Contadory, w jej wysiłkach na rzecz doprowadzenia do pokoju w tym zapalnym regionie. (PAP)

Kampania przedjazdowa nie może sprowadzać się wyłącznie do weryfikowania Tez programowych i oceny dokonań w okresie dzielącym nas od IX Zjazdu PZPR. Dla przyszłości kraju nie mniejsze znaczenie ma wszechstronna analiza możliwości własnego udziału w przyspieszaniu tempa rozwoju gospodarczego i społecznego zarówno w województwie, jak i w mieście, gminie czy zakładzie pracy. Często jednak, gdy przychodzi do działań — ogłębiamy się na innych. Naszym obowiązkiem jest przeciwstawienie się jednemu postulatowi — wstąpieniu do partii.

Konferencja wojewódzka kończy ważny etap kampanii przedjazdowej. Nie możemy poprzestać tylko na podsumowaniu zgłoszonych wniosków. Potrzeba teraz pełnej mobilizacji i wspólnej aktywności. Wiele spraw i problemów, o których mówiono w kampanii przedjazdowej leży w zasięgu naszej realizacji. Trzeba tylko chcieć być konsekwentnym w działaniu.

Musimy — już od dziś — tworzyć atmosferę praktycznego działania sprzyjającego pełnej realizacji zadań określonych uchwałami X Zjazdu, które wytyczają dalszy rozwój naszej socjalistycznej Ojczyzny.

ności sformułowań oraz uwzględnienie realiów współczesnego życia;

potrzeby przedsięwzięcia projektu Programu PZPR, tak aby dokument ten był zrozumiały każdemu członkowi partii i przeciętnemu obywatelowi naszego kraju.

3. Przyjąć wnioski kierowane do władz wojewódzkich i zgłoszone podczas obrad konferencji oraz poddać ich realizacji. Rekomendować centralnym władzom partyjnym i państwowym wnioski wypracowane poza kompetencją władz wojewódzkich, KW PZPR i Egzekutywa określono ocenę ich realizacji tych wniosków.

Wojewódzka Przedjazdowa Konferencja PZPR zwraca się do stronnictw sojuszników, do organizacji społecznych i kółek, do społeczeństwa Białostockiego o uczestnictwo X Zjazdu partii codziennie dobrze zorganizowaną i wydajną pracę.

Wojewódzka Przedjazdowa Konferencja PZPR w Białymstoku Białystok, 24.05.1986 r.

Będzie droga

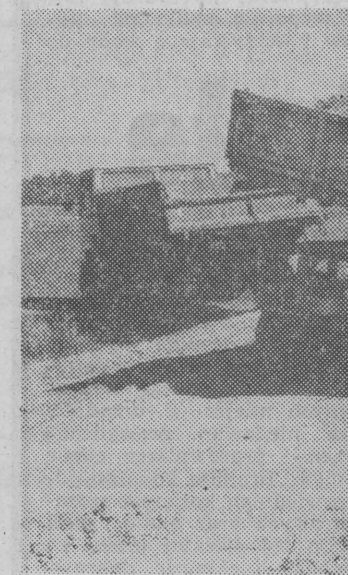
Ciąg dalszy ze str. 1

ci do szkoły czy dojazd rolników na pola.

Sytuacja ta zmieni się obecnie na lepsze. W ub. sobotę, 24 maja, ponad 400 mieszkańców gminy Juchnowiec Dolny pracowali własną przyjeżdżającą.

Inicjatywa czynu drogowego dla uczczenia X Zjazdu W. Kołodziejuka. Konferencja PZPR w Białymstoku wysłała do organizacji partyjnej i rady sołeckiej w Hołowkach Małych. Tej pięknej inicjatywy patronowali sekretarz POP — Henryk Bielecki i przewodniczący rady sołeckiej

— Bogdan Gryczewski, a partii ją pracownicy większych zakładów pracy z rejonu gminy, dostarczając nieodpłatnie ciężki sprzęt zmechanizowany i specjalistyczny. Już od godzin rannych pracowali członkowie partii (często z rodzinami), członkowie ZSL, bezpartyjni, członkowie RSP Solnicki, załoga RDP mieszkańców. Profilowane były rowy, wycinano krzaki, wykonywano przepusty i wjazdy na pola. Wywrotki i ciągniki z przyczepami dowoziły żwir na uzupełnienie i podwyższenie jezdni. Wartość tych prac oszacowano wstępnie na ponad 1,5 mln zł. (2)



Na podwyższenie nawierzchni drogi dowożąno setki ton żwiru Fot. Z. Zaremba

Dialog

est szansą na pokój

Ciąg dalszy ze str. 1

drodze rokowań pokojowych i dialogu. Cierpieć podkreślił, iż w sensie historycznym narodów Ameryki Środkowej stanowią jedną, choć obecnie są podzielone. Podkreślił, że spotkanie w Gwatemali ma na celu znalezienie wspólnych punktów i doprowadzenie do zbliżenia oraz zacieśnienia integracji gospodarczej.

Na zakończenie obrad przewidziane jest podpisanie wspólnej deklaracji, w sprawie powołania regionalnego parlamentu. Zdaniem prezydenta Cerezo, działalność parlamentu miałyby stanowić uzupełnienie procesu pokojowego Grupy z Contadory.

Prezydent Gwatemali podkreślił, że parlament nie ma zastąpić Grupy z Contadory, w jej wysiłkach na rzecz doprowadzenia do pokoju w tym zapalnym regionie. (PAP)

Dzień Afryki

25 maja, rocznica powstania Organizacji Jedności Afrykańskiej, jako „Dzień Afryki”.

Od powstania OJA mijają w tym roku 23 lata. Wiele zmieniło się na kontynencie afrykańskim w tym okresie. Powstały nowe niepodległe państwa w procesie dekolonizacji i walki zbrojnej o niepodległość.

W ostatnich latach coraz więcej uwagi w Organizacji Jedności Afrykańskiej poświęca się problemom gospodarczym i społecznym. Oprócz południowej części kontynentu, Afryka wyzwoliła się spod kolonializmu, ale nie uwalniała się od dominacji wielkich monopolów, które nadal określają ceny artykułów eksportowanych przez kraje afrykańskie i przez nie importowanych. Niekorzystne relacje cenowe są jedną z podstawowych przyczyn faktycznego zwiększenia zależności wielu krajów Afryki od kapitału zagranicznego i największych ośrodków finansowych świata kapitalistycznego. Zależność Afryki szacowane jest obecnie na ponad 160 mld dolarów, a dochody z eksportu niektórych państw nie wystarczają nawet na obsługę zadłużenia, nie mówiąc już o koniecznym imporcie na bieżące potrzeby i potrzeby rozwoju. Afryka nie uwalniała się od skutków klęsk żywiołowych, które — jak niedawna wielka susza — skazują na śmierć głodową i niedożywienie — tak jak przed wiekami — miliony mieszkańców. Nie uwalniała się też od epidemii chorób i analfabetyzmu. (PAP)

Przeciwko długotrwałemu zakazowi importu artykułów rolnoprodukcyjnych z 7 państw socjalistycznych do EWG odpowiedział się burmistrz Berlina Zachodniego, Eberhard Diepgen.

W referacie na zjeździe zachodniobermberskiej CDU, podkreślił on, że „nie byłoby Wschodu, lecz rozsądna kontrola artykułów spożywczych, jest właściwym rozwiązaniem, z awanturą w Czarnobylu należało wycofać służbę wojskową i zwiększyć współpracę, a nie ją ograniczać”. (PAP)

Przeciwko zakazowi importu

Przeciwko długotrwałemu zakazowi importu artykułów rolnoprodukcyjnych z 7 państw socjalistycznych do EWG odpowiedział się burmistrz Berlina Zachodniego, Eberhard Diepgen.

W referacie na zjeździe zachodniobermberskiej CDU, podkreślił on, że „nie byłoby Wschodu, lecz rozsądna kontrola artykułów spożywczych, jest właściwym rozwiązaniem, z awanturą w Czarnobylu należało wycofać służbę wojskową i zwiększyć współpracę, a nie ją ograniczać”. (PAP)

0 sprawach partii i problemach ludzi pracy

W sobotę obradowały kolejne wojewódzkie konferencje przedjazdowe PZPR, na których dokonano wszechstronnej analizy dotychczasowych osiągnięć z kampanii poprzedzającej X Zjazd PZPR, wniosków i ocen z dyskusji nad projektem Programu PZPR i Tezami zjazdowymi, z rozmów indywidualnych, które objęły niemal wszystkich członków i kandydatów partii.

Wraz z delegatami wybranymi na przedjazdowych konferencjach w miastach, gminach, dużych zakładach pracy w obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: w Opolu — Hieronim

Kubiak i Zbigniew Michalek; Pile — gen. armii Florian Siwicki; Piotrkowie Trybunalskim — Zofia Gryb i Jan Głowczy; Poznaniu — premier Zbigniew Messner i Stanisław Kalkus; Słupsku — Marian Wójcik; Wrocławiu — Tadeusz Porębski; Zamościu — Stanisław Opalko i Waldemar Świrgoń.

Na wojewódzkich konferencjach przedjazdowych dokonano wyboru delegatów na X Zjazd.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

Dyskusja na konferencjach nie miała charakteru retorycznego. Podsumowując bowiem no. wnioski z rozmów indywidualnych na swoltemo, zapewniano, iż wiele z nich znalazło już swoje praktyczne zastosowanie. (PAP)

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

Dyskusja na konferencjach nie miała charakteru retorycznego. Podsumowując bowiem no. wnioski z rozmów indywidualnych na swoltemo, zapewniano, iż wiele z nich znalazło już swoje praktyczne zastosowanie. (PAP)

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

W dyskusji dominowały kwestie efektywności gospodarowania — traktowane jako podstawowy warunek szybszego rozwiązywania wielu jeszcze trudnych i złożonych problemów społeczno-bytowych. Satisfakcją z dotychczasowych osiągnięć towarzyszyła świadomość istniejących jeszcze braków, także w stylu działania partyjnego.

Forum handlowców

Ciąg dalszy ze str. 1

zasadniczo od dostaw. Do zmian asortymentu i wzornictwa (często nawet jakości) są zmuszani surowcem przynajmniej w ramach programu rządowego. Stupcentowe wyceny stosowane do produkcji, dziecięcych okryć i spodenek, bielizna nocna z syntetyków, szaro-bury ortalion — to codziennosc przemysłu odzieżowego.

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Centralne kwalifikowanie wzorów jest więc fikcją — powiedziała dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Sawa” — Elżbieta Hołownia. Poza barierą surowcową istnieje druga — ekonomiczna. Szybie ubranek dla milusińskich po prostu nie opłaca się...

Korzystając z obecności Stanisława Ruty z Ministerstwa Finansów, producenci przedstawili „pakiet życzeń”, adresowany do szefa tego resortu. Proponują m.in. wprowadzenie zróżnicowanego podatku dochodowego, ulgi w opodatkowaniu ponadnormalnych wynagrodzeń, utrzymanie niskich cen kontrolowanych tylko na artykuły standardowe, wprowadzenie cen umownych na inne wyroby.

S. Bragiel podkreślił, że zamówienia rządowe, mające przecież służyć „ochronie rynku dla najmłodszych”, są wręcz wymuszane na przedsiębiorstwach.

Jest to sygnał wskazujący, iż trzeba szukać innej formuły w sferze ekonomicznej — pod tym stwierdzeniem podpisał się producenci handlowcy.

S. Bragiel nie zgodził się jednak z życzeniem producentów, aby część artykułów dla dzieci obciążyć cenami umownymi, podsuwając w zamian Ministerstwu Finansów propozycję wprowadzenia ulg podatkowych.

Prowadzący forum minister A. Kwaśniewski zobowiązał się czuwać nad finałem „batalii o milusińskich”, rozpoczętej w Białymstoku.

Konkretnym efektem sobotniego spotkania jest KOMUNIKAT HANDLU I PRODUKCJI. Proponuje się w nim: dalsze utrzymanie zamówień handlowych, opartych jednak na dobrym rozeznaniu potrzeb rynku — (Śmiej twierdził — powiedział w czasie dyskusji dyrektor S. Rudzik — że dotychczas brak było takiego rozeznania) i określeniu niezbędnego asortymentu produkcyjnego, ponowne objęcie zamówieniami rządowymi (zniesione je w ubr.) obowiązuje dla dzieci do lat 11, zagwarantowanie producentom surowców i wyroby na bieżąco, do wytworzenia wyrobów dla dzieci i młodzieży, pozostawienie rozdzielnictwa centralnego jedynie na wyroby dla dzieci do lat 2, bieliznę hawajską, grube rajstopy, obuwie dla dzieci do lat 11.

Uczestnicy forum wyrazili nadzieję, że „Komunikat” nie pozostanie papierową fikcją. Zwrócili się do posłanki Danuty Muranko, aby — w imieniu młodych posłów — sprawę rynku dziecięco-młodzieżowego przedstawiła na forum sejmowym.

H. PRZYGODA

„Ekran” krąży wokół Ziemi

Zgodnie z programem dalszego rozwoju praktycznego programu telewizyjnego — wykorzystaniem sztucznych satelitów Ziemi, Związek Radziecki wysłał kolejnego satelitę retransmisyjnego „Ekran”. Jego aparatura pokładowa zapewnia w decymetrowym zakresie fal przekazywanie programów telewizyjnych do sieci urządzeń odbiorczych zespolonego użytkowania.

Satelita wprowadzony został na bliską stacjonarną orbitę kołową o następujących parametrach początkowych: odległość od powierzchni Ziemi — 3800 km, okres obrotu wokół Ziemi — 23 godziny 44 minuty; nachylenie orbity — 0,3 stopnia. (P)

Komendant wojewódzkiej OHP — Władysław Grykiewicz serdecznie podziękował rodzicom za wychowanie synów i córek, zakładom pracy za udzielaną pomoc, a kadrowi instruktorskiej za codzienną pracę nad kształtowaniem postaw młodzieży. (H)

Z bukietem polnych kwiatów

Ciąg dalszy ze str. 1

wodniczący Zarządu Jednostki ZSMP — sz. Stawomir Budziosz i przewodniczący kół ZSMP — sz. Marek Janeczko. Przyszło także odznaki „Wzorowy Zolnier” oraz nagrody pieniężne i rzeczowe.

Kilka dni przed uroczystością członkowie Wojskowego Kregu Instruktorskiego ZHP i młodzież zrzeszona w ZSMP odwiedzili dawnych żołnierzy jednostki, m.in. dawnego dowódcę p. Edmunda Krzeminskiego i kpt. rez. Edwarda Kulę. W rezultacie tych spotkań powstał „Pamiętnik” (niezawijający unikat) sporządzony przez kół ZSMP nr 7, zawierający wspomnienia i

fotografie z ostatniej wojny i pierwszych lat utrwalania władzy ludowej w kraju.

Dla uczczenia swego jubileuszu żołnierze Podlaskiej Jednostki WOW przepracowali łącznie 450 godzin — na rzecz Ligi Ochrony Przyrody. Przede wszystkim sadzili las w Nadleśnictwach Supraśl i Krasny Las. Wykonali również prace porządkowe w najbliższej okolicy.

Ubiegła sobota była także „dniem otwartych koszar”. Młodzież szkolna i harcerze zwiędli salę tradycji, zapoznali się ze sprzętem wojskowym i uczestniczyli w pokazie musztry.

Tekst i zdjęcie: ANATOL CHOMICZ

Mercedes, BMW...

Ciąg dalszy ze str. 1

Flak, ostrołęcką rejestracją, ale umów kupna-sprzedaży, a wartość niewiele.

Największym zainteresowaniem cieszyły się BMW z r. 1972 wycenione na 850 tys. zł. Za Poloneza z r. 1980 płacono 1,1 mln zł.

Największy był wybór „małuchów” z r. 1985 na numerach próbnych — 650 tys. zł, rocznik 1978: 235—280 tys. zł, Mercedes z 1974 r. — 1 mln zł, Zastawa z 1981 r. — 580 tys. zł, Wartburg z 1978 r. (przebieg 28 tys. km) — 550 tys. zł. Z przemyśleniem oka oglądano Polig, której właściciel

ciciel zapewnił, że samochód — mimo widocznego zużycia nadwozia — jest z 1983 r. i czekał na... 830 tys. zł. Fiat 125p z 1975 r. — 265 tys. zł. Fiat combi z 1980 r. — 500 tys. zł. Łada z 1979 r. — 850 tys. zł. o rok starsza (nie wywołała specjalnego zainteresowania) — 650 tys. zł.

Diugo oglądaliśmy niebieskiego Trabanta z 1973 r.: nowy silnik, jeszcze jeden z pasowy, białoczerwona karoseria, tylko za 250 tys. zł. z tendencją do zmniejszenia tej kwoty. Niestety, nie mieliśmy drobnych...

(nom)

UCHWAŁA

Wojewódzkiej Konferencji Przedjazdowej w Białymstoku

(skrót)

Wojewódzka Konferencja Przedjazdowa PZPR w Białymstoku stwierdza, że Komitet Wojewódzki oraz instancje partyjne stopnia podstawowego i podstawowe organizacje partyjne realizowały zadania w okresie przedjazdowym zgodnie z Uchwałą XXIII Plenum KC PZPR i Wytężnymi Biura Politycznego KC PZPR w sprawie przeprowad

Kto nie słyszał o spółkach wodnych na wsi? Pytanie jest raczej retoryczne. Jeszcze kilka lat temu, niemal każde wiejskie zebranie oraz nadzwyczajne zgromadzenie zaczynały się od skarg na ich działalność. Stawiano je pod pręgierzem krytyki za winy zasłużone, ale także za grzechy, które trudno im przypisać.

Obecnie przynajmniej trochę te narzekania, można więc spokojnie i rozważnie przyjąć się temu, jak pracują, na ile spełniają funkcje utrzymania w należytym stanie technicznym urządzeń melioracyjnych, z jakimi problemami potykają się na co dzień, czy potrafią skutecznie je rozwiązać. Okazuje się, że jest dobrze, gdyż niedawno obradował XI Zjazd Białostockiego Związku Spółek Wodnych.

Zgodnie z artykułem 97 „Prawa wodnego”, „obowiązek konserwacji urządzeń melioracyjnych szczegółowych spoczywa na właścicielach lub użytkownikach użytków rolnych zmeliorowanych”. Inaczej mówiąc, prowadząca obciąża tym zadaniem rolników, ci zaś zrzeszają się w spółkach, placąc od-

konserwacyjnych. Dość często są to fałszywe sygnały, ale czasem wypływają z autentycznej obserwacji i gospodarskiej troski.

Każdego roku walne zgromadzenie BZSW uchwała plany zadań gospodarczych. Jak powiedział nam jego sekretarz — Aleksander Malec, realizacja ich pozwala na wykonanie napraw i remontów ponad 30 proc. wszystkich urządzeń. I to jest niezbędne minimum prac, w których zakres wchodzi m.in. konserwacja rur drenarskich na polach oraz rowów na użytkach zielonych wraz z remontami budowli. W ubiegłym roku większość robót sfinansowano tak, jak przewidywał plan.

Czego nie zrobiono? Przede wszystkim, tu i ówdzie, nie zdołano przeprowadzić bieżących konserwacji rowów.

Państwa uczestniczy więc w nich, przychodząc z dotacjami, które w ubiegłym roku wyniosły ponad 22 mln zł. Mało tego. W woj. białostockim, jako pierwszym do tej pory w kraju, państwo wzięło na siebie dodatkowy ciężar finansowania konserwacji urządzeń melioracyjnych, zblężonych parametrami do tzw. obiektów podstawowych. W 1985 roku wyłożono na ten cel ok. 40 mln zł, natomiast w tym roku planuje się przekazać 50 mln zł. Moim zdaniem jest to wyrazistą przejaw dążeń władz wojewódzkich o stan melioracji, który wart jest podkreślenia.

Dbałość o urządzenia melioracyjne powinna być naturalną postawą rolników, użytkowników obiektów i instalacji. Rzeczywiście w terenie — jak mówili mi fachowcy z BZSW — natrafiać nie mało nastrężeń. Ubiegły rok stracił nie mało nastrężeń, zniszczonych rowów, uszkodzonych elementów w studzienkach i zastawkach. Najwięcej straciły wydziały rolnicze, którzy wypasają bydło na porze rowów i korzystają z wody do

„Ona mi pierwszą pokazała księżyc”

DZIEŃ MATKI

NIE wszystkim dzieciom jest dane, aby matka „pierwszą pokazała księżyc i pierwszy śnieg na śniegach i pierwszy deszcz”. Odejdzie lekkomyślnie gdzieś to prawdziwa, rodzona matka, zostawi dziecko, nie troszcząc się o jego dalszy los. Jedynym oddat miejscem dla porzuconego dziecka jest państwowy dom opieki. Tu przebywać będzie do gromady sierot, społecznych, dzieci zawsze smutnych, którym zabrakło miłości matczyńskiej. Zdarza się, że niecierpiąc, że czasami matka, ta prawdziwa, odwiedzi dziecko, daruje mu godzinę szczęścia i odchodzi do swoich, ważniejszych spraw. Większość dzieci na taką wizytę czeka nadaremnie. Nieraz i całe życie.

Z białostockiego Domu Dziecka, każdego roku takie dzieci trafiają się 30 dzieciom. Rodzin, pragnących je przyjąć, jest niewiele, znacznie więcej, niż w innych domach. Trzech lat pozbawienie praw rodzicielskich matki biologicznej, to duża i żmudna procedura. Często ginie jedyna szansa dla dziecka, które mogłoby znaleźć rodzinę.

Leżąc gdy już wszystkie sprawy adopcyjne zostaną pożytnie załatwione, nowa rodzina bierze na siebie wielką odpowiedzialność, jaka ciąży się z wychowaniem człowieka. Małżeństwo wyrwane siarce staje się najważniejszą osobą w domu. Bo ten dom ma być już na zawsze jego miejscem, jedynym na świecie.

Dzieci adoptowane lgną do nowych rodziców, chcą być zawsze blisko nich. Blisko tej kobiety, do której można mówić „mama”. Mama, która wstanie w środku nocy, odgoni ze snu, utuli w pla-

czu, ucałuje, przytuli mocno do siebie i nie odda już nikomu obcemu. Mama, która poprowadzi za rękę przy pierwszych krokach, kupi pierwsze trzewiczki i będzie zaznaczać kreskami na ścianie — jak się urosło.

W pierwszym okresie po przyjęciu dziecka do rodziny, matka przychodzi do Ośrodka Adopcyjnego. Po prostu, żeby podzielić się radością, zobaczyć, jak dziecko się rozwija, jak rośnie, jak mówi. Bo dzieci, odbierane z Domu Dziecka, choć mają tam doskonałe warunki, nie są tak rozwinięte i rozgarnięte, jak rówieśnicy, którzy wychowywali się w prawdziwej, normalnej rodzinie. Później zaczyna się chodzić, później mówić.

Trzeba wiele łagodnej cierpliwości, żeby nauczyć — „to kot, to kwiata, to dom”. Przy troskliwej opiece matki, braku te szybko znikają, wraca dziecięca radość i ufność. I już trudno wyobrazić jakby wyglądał ten dom bez dziecka.

Są małżeństwa, których pragnienie posiadania dziecka jest tak wielkie, że decydują się na adoptowanie dziecka z defektem, niesprawnego fi-

zycznie. Troska matki o takie dziecko jest ustokrotniona. Zapewnia mu najlepszą opiekę lekarską, wiozi do najlepszych klinik i dzięki tej trosce i staraniom dziecko zdrowieje, staje się normalnie sprawne. Ośrodek Adopcyjny zna takie wypadki. Matka „przybrana” daje z siebie dziecku wszystko, więcej niż ta, która je urodziła. Słowo „przybrana” jest tu jednak nieostrożne, bo od pierwszej chwili staje się matką, która już dziecka nie opuszcza.

Są też małżeństwa, które adoptują dwoje dzieci naraz. Zdarza się, że jest to rodzeństwo naturalne, które nie zgubi się już w świecie, będzie zawsze razem. W województwie białostockim kobiety, które przez adoptację stały się matkami trojga dzieci. A kiedy je wychowywały, wykastali, wtedy przegrywały kolejne dziecko, któremu także stworzyły prawdziwy dom. Wiele tych matek doczekało się unuków i przyszła nowa babina miłość.

Rodzina się powiększa, a w sercu matki jest miejsce dla wszystkich. I choć nie urodziły tych dzieci, darzą je prawdziwą matczyną miłością. Nie lekają się trudów, kłopotów, a ich marzeniem jest wychować dziecko jak swoje, a jednak najbardziej swoje, poprzez tę miłość, oddanie i ten dom, który będzie już zawsze wspólnym, rodzinnym domem.

ANNA ZAREMBINA

Spółki na dobre i złe

powodnie składki, by wspólnymi siłami i z pomocą zatrudnionych fachowców oraz sprzętu technicznego wykonywać naprawy i remonty urządzeń na polach i użytkach zielonych.

ZYCIE I PRAKTYKA

Z teoretycznego punktu widzenia rozwiązanie jest bardzo klarowne. Życie i praktyka nie przedstawia się tak jednoznacznie, albowiem nie brakuje trudności i przeszkód, które ograniczają efekty poczyną spółek wodnych. Jak w każdej organizacji społecznej, także w tej, o jakości pracy i rezultatów przesądza w dużym stopniu aktywność organów samorządowych, w tym wypadku gminnych związków. Na mapie województwa można znaleźć krainowo zróżnicowane przykłady — dobre i nader wątpliwe. Te pierwsze występują w gminach Dobryńsk, Wasilków, Zabłudów, Narew i Sokółka. Drugie zaś — w Kleszczelach i Brańsku. Według opinii Zarządu BZSW, bez pomocy i inspiracji władz lokalnych nie sposób osiągnąć sporej części planowanych zamierzeń. Naczelnic gmin oraz inspektorzy do spraw melioracji mają to zapisane w kalendarzu swych obowiązków.

W tych gminach, gdzie samorządowa działalność spółek przybiera tylko formalny charakter, znajdując wyraz w optymistycznych sprawozdaniach, z reguły pojawia się najwięcej krytyki. Do biura Zarządu Białostockiego Związku docierają przecież skargi, że gdzieś w terenie urządzeń melioracyjnych nikt nie naprawił od dwudziestu lat. Nie widzą tego miejscowi członkowie spółek, nie informują o tym rejonowe kierownictwa robót

Na zebraniach gminnych związków rolniczych z okolic Janowa, Jasionówki, Kuźnicy i Suchowoli obiecywali, iż własnoręcznie, bez oglądania się na sprzęt techniczny zajmą się porządkowaniem tych urządzeń. No i okazało się, że słowa nie znalazły pokrycia w konkretnej pracy.

System wykonawstwa konserwacji siłami własnymi członków spółek wodnych wyraźnie nie zdaje egzaminu. Rolnicy wolał zapłacić i żądać później efektów od wyspecjalizowanych jednostek, którymi są — jak powiedzieliśmy — rejonowe kierownictwa robót konserwacyjnych. Dysponują one przecież maszynami i sprzętem, może jeszcze w niewystarczających ilościach, lecz na pewno ułatwiający utrzymanie urządzeń w możliwie dobrym stanie.

PIENIĄDZE I NIE TYLKO

W tym miejscu nie od rzeczy będzie powiedzieć o składkach członkowskich. Sprawa ta na ogół drażliwa i delikatna, bo ktoś odczuwa się do złośliwości z własnej kieszeni. Ostatnie lata zaznaczyły się wzrostem kosztów robót konserwacyjnych i z tej przyczyny za dochodzi konieczność podwyższenia udziałów członkowskich. Rolnicy, w swej większości, rozumieją tę potrzebę, lecz niektórzy toczą spory, jakby nie zdawali sprawy, że wydane pieniądze przyniosą zwiększony dochód ze sprzedaży obfitych pól. W Tykocinie murowano dwukrotnie zwoływać walne zgromadzenie gminnego związku, aby uzyskać zgodę na wyższy wymiar składek.

Chłopskie pieniądze nie wystarczają na wykonanie niezbędnych prac. Bud-

pojenia zwierzęzy Świadomie czy nieświadomie szkoda sami sobie i sąsiadom, dewastując urządzenia, wykonana za własne i społeczne pieniądze.

W wyniku niszczenia i okradania obiektów siła rzeczy uszczupla się środki finansowe na nowe prace melioracyjne. Sprzęt i ludzi trzeba wracać do tych samych miejsc i urządzeń, gdzie jeszcze niedawno prowadzono roboty. Maszyn i pracowników ciągle jeszcze jest mało. Brakuje koparko-odmularek, odpowiednich kosiarzy, samochodów ciężarowych oraz około setki robotników. Do tej części pracy fizycznej, w wodzie i chłodzie, doprawdy trudno znaleźć kandydatów. Natomiast ci, co zważyli swoje życie zawodowe ze spółkami na trwałe, na ogół nie mają szans doczekania się emerytury, gdy już wcześniej z powodu reumatyzmu przechodzą na rentę. Szkoda tylko, że mimo wieloletnich starań nie znalazł się on na liście chorób zawodowych.

W GMINNYM KRAJOBRAZIE...

„Spółki wodne są dobrze znane i o trzymają od władz lokalnych coraz właściwszą opiekę. Słusznie, bo właśnie w gminie kształtują się programy ich działalności, tamże rozgrywa się realizacja planów, które podlegały ostrej ocenie rolników. W rozwoju aktywności samorządowej widzą duże możliwości poprawy rezultatów ich pracy. A to znaczy, że sami gospodarze muszą zadbać o własne interesy, w ramach swojej organizacji. Oczywiście, nie można umniejszać roli wyspecjalizowanych jednostek, wyposażonych w kadry i sprzęt, oraz wsparcia budżetu państwowego.

LESZEK KOŁEŚNIK

Ogólnopolskie sympozjum PRON

„Zielone płuca Polski” — szansa kraju i regionu

Koncepcja „Zielonych pól Polski” a tym samym niezbędna ochrona zasobów przyrody północno-wschodniej Polski, obejmującej województwa białostockie, łomżyńskie, suwalskie, olsztyńskie i ostrołęckie, będące początkowo lokalną inicjatywą grona białostockich działaczy PTTK, zyskuje coraz większe zainteresowanie w kraju, licznych zwolenników i szerokie poparcie. Świadczy o tym m.in. zalecenie się tym problemem przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

Szerokiej popularności idei „Zielonych pól Polski” sprzy-

jać będzie niewątpliwie, zapowiedziana na sobotę, 31 maja, niedziela, 1 czerwca, pod patronatem Komisji Zdrowia i Ochrony Środowiska Naturalnego Rady Krajowej PRON (Komisji tej przewodniczy prof. dr hab. Jan Kostrzewski) i Rady Wojewódzkiej PRON w Białymstoku ogólnopolskie sympozjum z udziałem licznych gron naukowców, działaczy PRON i PTTK, fachowców i specjalistów z dziedziny ochrony środowiska naturalnego, leśnictwa i zagrożeń ekologicznych. Uczestnicy obrad, podzieleni na cztery grupy, zjedną w

pierwszym dniu m.in. Augustów oraz tamtejsze Sanatorium „Budowlanych” i Dom Wycieczkowy PTTK, Białowieżę, Muzeum Przyrodniczo-Leśne w Białowieży, Puszcę Białowieską, Bagna Biebrzańskie, rezerwat „Czerwone Bagno”, Grady, Górę Strębkową, Hajnowkę, Mikołajki, Ruciane Nide, Supraśl, Wigry, Wizna, Żelazno, Suwalski Park Krajobrazowy, budowę zalewu w Siemianówce, Mazurski Park Krajobrazowy, Wigierski Park Krajobrazowy.

W drugim dniu obrad przewidziano referaty: dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie, prof. dr Zygmunt Patała — „Zasoby leśne makroregionu północno-wschodniego Polski”; prof. dr Aleksander Sokółski z Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży — „Wartość zasobów przyrodniczych obszaru makroregionu północno-wschodniego Polski”; dr Andrzej Kasenbery z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — „Funkcje gospodarcze regionu północno-wschodniego na tle rozwoju społeczno-gospodarczego Polski”; mgr inż. Krzysztof Wolfrum z Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku — „Koncepcja „Zielonych pól Polski”. Podsumowanie dyskusji prof. dr Przemysław Trojan.

Rezultaty sympozjum, zgromadzone materiały i wnioski z dyskusji, przekazane zostaną Radzie Krajowej PRON, właściwym resortom, zainteresowanym instytucjom i organizacjom oraz władzom terenowym. (H)



Zakłady Elementów Automatyki w Turku (woj. konińskie) znany producent prądnic, mierników, zasilaczy, urządzeń sterowniczych i predysponatorów dostarczą na rynek także drogomierze rowerowe. Pozwalają one amatorom dwóch kółek odnowić swoje szybkość jazdy i ilość przebytych kilometrów. W tym roku planuje się dostarczenie do sklepów około 20 tys. tych urządzeń.

NA ZDJĘCIU: montaż drogomierzy rowerowych. CAF — R. Królak

Śladem publikacji

Dookoła szpitalnej ramy

WYDZIAŁ Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, nawiązując do opublikowanego w „Gazecie Współczesnej” nr 42 artykułu „Między szpitalami”, oraz pisma z 27 marca br. uprzejmie informuje, iż na temat możliwości zastosowania form do ram „H” ze szpitala w Łomży wypowiadza się Biuro Studiów i Projektów Służby Zdrowia w Warszawie. W piśmie z 9 kwietnia Biuro to wyjaśnia: „stosowanie ram „H”, analogicznie jak dla szpitala w Łomży, powiększy znacznie powierzchnię i kubaturę projektowanego Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach.

Należy podkreślić, że z punktu widzenia technologii medycznej dla tego rodzaju „bielków” — jakim jest szpital psychiatryczny — brak uzasadnienia na stosowanie innych gabarytów, niż przewiduje ZTE omawianego szpitala. Zastosowanie ram „H” jak dla szpitala w Łomży spowoduje nieuzasadnione zwiększenie kosztów inwestycji. Dlatego też, biorąc pod uwagę, należy pozostawić rozpiętość ram „H” wg zaproponowanych z ZTE.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że ramy „H” w Łomży, projektowane były przed wejściem w życie nowych przepisów przeciw-

pożarowych i ich szerokość wynosiła 30 cm. Aktualne przepisy wymagają, aby szerokość słupków wynosiła minimum 35 cm, co powoduje równocześnie nieprzystatność form stosowanych w Łomży. Zastosowanie form ze szpitala w Łomży spowodowałoby też nieuzasadniony wzrost kubatury o około 5.900 m sześć, czyli niemalże o jeden dodatkowy pawilon i wzrost kosztów inwestycji o 75 mln zł, nie mówiąc o dodatkowych kosztach eksploatacyjnych.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzamy, że Biuro z tytułu stosowania ram „H” ze szpitala w Łomży z premedytacją podniosło koszt

dokumentacji, pozostawiamy bez komentarza”.

W związku z powyższym Wydział wyraża zgodę na zaprojektowanie form do ram „H” innego typu niż w szpitalu w Łomży.

JOZEF KRAWCZYK
Główny Lekarz Wojewódzki OD AUTORA: nie znam krytykowanej instytucji, która w odpowiedzi nie używała by najwygodniejszych argumentów uzasadniających jej stanowisko. Fakt pozostaje jednak faktem: nowe formy są bardzo drogie. Problem polegał na tym, że nie miało kto ich zrobić, w sytuacji napiętego bilansu stali Katowicki „Zremb”, o ile ze chęciąby przyjął zamówienie

Kobiety jako marynarze

Zwyczaj salutowania we flocie, pojawił się w r. 1588, kiedy słynny pirat Francis Drake, przyjmując na pokładzie statku królową angielską Elżbietę, obłudnie zakrył dłońmi oczy, jakoby oślepił jej urodę. W 300 lat później mężczyźni coraz częściej już na serio muszą „salutować” kobietom na morzu.

Obecnie 1,1 tys. kobiet pracuje we flocie handlowej 24 krajów na stanowiskach dowódczych. Łącznie przy różnych pracach na morzu zatrudnionych jest ponad 33 tys. przedstawicieli „słabej płci”.

Przodującą pozycję zajmuje Związek Radziecki gdzie na morzu pracuje przeszło 16 tys. kobiet. Na drugim miejscu znajduje się Finlandia — 3,7 tys.

Poddała się nawet tradycja ostoja męskiej wyższości na morzach — Wielka Brytania. Również ona z ZSRR pod względem liczby kobiet, zajmujących stanowiska dowódcze na statkach handlowych. We flocach handlowych USA, Włoch, Australii i Islandii kobieta na miejscu kapitańskiego stanowi wyjątek.

Wokół wypłat tych ekwiwalentów powiązane zostały niemiłe zależności prawnych cztery podmioty.

Do połowy maja baza wełny w Porcie Północnym w Gdańsku wysportowała 2,5 mln ton wełny. Stąd idzie wełnę do Japończyków, Rumunów, Brytyjczyków, Włoch i innych krajów.

NA ZDJĘCIU: załadowanie wełny na statek bandery rumuńskiej „Baia de Arma”.

CAF — J. UKLEJEWSKI

PRAWO CZŁOWIEK

NIE ma żadnego powodu, aby o wypłatę ekwiwalentu za czas odbywania praktycznej nauki z powodu w zakładzie pracy szkoła oddała ucznia do zakładu pracy, a zakład pracy do szkoły. Nawet przy niejasności przepisów regulujących te sprawy można dopracować się względnie prostych rozwiązań. Wystarczy nieco dobrej woli, no i nieudzielenie się do wygodnej co niektórym metody psychotechniki.

Wokół wypłat tych ekwiwalentów powiązane zostały niemiłe zależności prawnych cztery podmioty.

Do połowy maja baza wełny w Porcie Północnym w Gdańsku wysportowała 2,5 mln ton wełny. Stąd idzie wełnę do Japończyków, Rumunów, Brytyjczyków, Włoch i innych krajów.

NA ZDJĘCIU: załadowanie wełny na statek bandery rumuńskiej „Baia de Arma”.

CAF — J. UKLEJEWSKI

Przeżył dzięki rybnym

Nielatwe zadanie stanęło przed 45-letnim Norwegiem Einarom Einarsonem, kiedy w otwartym morzu zepsuł się silnik jego kutra rybackiego na falach Atlantyku. Rodzinną rybaka.

Dzielnemu podróżnikowi udało się przeżyć dzięki temu, że podczas deszczu gromadził wodę. Zwił się rybami. Kiedy odnalazł go tankowiec liberyjski, był w niezłej formie, chociaż — oczywiście — mocno schudł. (P)

Do połowy maja baza wełny w Porcie Północnym w Gdańsku wysportowała 2,5 mln ton wełny. Stąd idzie wełnę do Japończyków, Rumunów, Brytyjczyków, Włoch i innych krajów.

NA ZDJĘCIU: załadowanie wełny na statek bandery rumuńskiej „Baia de Arma”.

CAF — J. UKLEJEWSKI

obowiązki względem ucznia na praktyce. Ale są to obowiązki organizatorów wypływające z umowy zakładu ze szkołą. Nie z uczniem. Jeżeli sobie uświadomimy ten układ prawny, staje się jasne, kto jest, kto być powinien płatnikiem ekwiwalentów przysługujących uczniom szkół zawodowych z tytułu praktyk w zakładach pracy. Płatnikiem jest szkoła, i ona uzyskuje z tego tytułu refundację z PFAZ. Zakład pracy nawet nie może wiedzieć, ile się z tego tytułu uczniom należy, bo to uzależnione jest od ich szkolnych ocen. Z tytułu prowadzenia uczniowskich praktyk zakład pracy też ma pewne wydatki do refundacji z PFAZ. Są to dodatki i premie wypłacane swym pracownikom z tytułu

pełnienia funkcji opiekuna praktyk. Ale chyba nie ponadto. Pisząc o mam wrażeń, że wyważam otwartą drzwi. Zapewniając mnie jednak w wydziele zatrudnienia, że jest inaczej. Zakłady pracy same ponoszą imię funkcji płatnika ekwiwalentów dla uczniów szkół. Ładują potem z PFAZ, a przy okazji i inne jeszcze niezbyt klarowne pozycje. Wiadomo, w metnej wodzie łatwiej coś sobie złowić, nie zważając na obowiązującą wszystkich dyscyplinę finansową.

Właśnie w imię tej dyscypliny, a także porządku prawnego, optuję za takim podziałem ról: Koszty praktyk uczniowskich, gdzie by one nie były prowadzone, przedstawił Wydziałowi Zatrudnienia do refundacji szkoła. Koszty przygotowania zawodowego pracowników młodocianych — ich zakład pracy. Uczniowi należy się ekwiwalent z tytułu praktyki od szkoły, a pracownikowi młodocianemu — od jego zakładu pracy. Wtedy wszystko jest jasne.

ZENON MŁYŃCZYK

Złodziej na... etacie

Każdego roku z supermarketów i sklepów samoobsługowych RFN gina towary wartości 3,5 mln marek. Między właścicielami sklepów i złodziejami toczy się wojna, która z roku na rok staje się coraz bardziej zacięta.

Zdaniem policji, złodziej jest ok. 5 milionów. Każdego roku 340 tys. spośród nich jest

przypadkowych na gorącym uczynku. Najwięcej kradzieży w sklepach popełnia się zimą, kiedy pod paltem czy kożuchem można wynieść znacznie więcej niż latem.

Właściciele sklepów zaczęli ostatnio wynajmować zawodowych złodziei aby ustalić „słabe punkty” w sklepach i wzmocnić kontrolę. (P)

(a to wcale nie takie pewne)

wykonany ramy za rok. Ostatecznie przegrywa je ostrych „Prelab”, ale tylko dlatego, że dyrektor „Budop” dobrze zna szefa tamtejszego przedsiębiorstwa. Inżynierowie z Pisma szeregze usłami się słysząc argument o różnicy 5 cm w szerokości ram. Wszak nie od dziś stosuje się (i to na wielu budowach) ich obudowywanie, np. w pół cegły, o czym fachowcy-projektanci dobrze wiedzą. Tymczasem formy z Łomży leżą w pokrzywach. Czy znajduje się ktoś, kto wytłumaczy ludziom dlaczego?

Prowadzenie tego sporu traci dziś trochę czarnym humorem, bo był on zasadny 3 lata temu, kiedy „Budop” lokował suwalskie pawilony w swym inwestycyjnym portfelu Tego faktu nie zmienia nawet zaskanianie się nie typowością szpitala psychiatrycznego.

A. ŁOZOWSKI

Kto płaci za uczniowskie praktyki

Podmiot pierwszy i najważniejszy to uczeń. Za każdą godzinę zajęć praktycznych przewidzianych programem nauczania przysługuje mu z mocy prawa ekwiwalent pieniężny w wysokości określonej zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z 21 marca 1986 r. Zarządzenie określa wysokość ekwiwalentu w stawce godzinowej minimalnej i maksymalnej, zróżnicowanej w zależności od roku nauki. Należy się ekwiwalent według stawki minimalnej. A wyrównanie do stawki maksymalnej — po zakończeniu okresu praktyki, jeżeli z zajęć praktycznych uczeń uzyskał ocenę bardzo dobrą i miał pozytywne oceny także z innych przedmiotów. Ekwiwalent według stawki podstawowej (minimalnej) wypłaca się uczniowi co miesiąc w gotówce albo na książeczkę oszczędnościową w terminie do 10-go następnego miesiąca.

Drugi podmiot wchodzący w rachubę to szkoła. W ramach obowiązującego ją programu nauczania ma ona zapewnić swym uczniom także praktyczną naukę zawodu.

Podmiot trzeci to społeczny zakład pracy, w któ-

rym odbywają się uczniowskie praktyki. Dzieje się to na podstawie umowy zawartej między szkołą a tym zakładem pracy. Umowa to ważny tu element. Jest jeszcze podmiot czwarty. Jest nim wydział administracji państwowej stopnia podstawowego właściwy w sprawach zatrudnienia. Niebagatelną jest rola tego organu, albowiem to on właśnie decyduje o przyznaniu z Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej zwrotu wydatków poniesionych w

związku z przygotowaniem zawodowym pracowników młodocianych i uczniów. Jakże wydatki podlegają zwrotowi, o tym wyczerpująco stanowią przepisy. A komu się je zwraca? Najprościej byłoby powiedzieć, że temu podmiotowi, który je poniósł, a więc zakładowi pracy lub szkole. Ale to nie byłoby ścisłe. W ten sposób nie wyjaśniliśmy sobie, kto powinien wypłacać ekwiwalenty uczniom za praktyki w zakładach pracy. Uważam zatem, że prawidłowa odpowiedź na pytanie KOMU przysługują zwroty z PFAZ-u poniesionych uduku-mentowanych wydatków, powinna brzmieć: temu podmiotowi, który je poniósł, będąc do tego prawnie obowiązany.

A więc komu?

Szkola organizuje praktyki dla swych uczniów na podstawie umowy z zakładem pracy. Uczeń w czasie odbywania praktyk nie pozostaje w żadnym stosunku prawnym z zakładem pracy. W szczególności nie jest jego pracownikiem. Zakład pracy jest dla ucznia jedynie miejscem odbywania praktyk zarządczych przez szkołę. Ma, owszem, zakład pracy określone

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
ZAKŁAD OGRODNICZY IGNATKI
zatrudni:
pracowników sezonowych w charakterze sprzedawcy na straganie.
k 3342-0

usługi

MODEK Informacji Usługowej
ul. Lipowa 4, tel. 416-890 — pełna informacja o wszystkich usługach.
k 3071-0

WPHW
usługi mechaniczne:
ul. Upińska 3, tel. 419-953
ul. Mielnicza 23, tel. 415-882
ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
ul. Nowogrodzka 1, tel. 62-21
ul. Warszawska 79, tel. 959 —
ul. Warszawska 79, tel. 414-682

WPHW
ul. Nowogrodzka 1, tel. 419-953
ul. Olejnicza 3, tel. 293-13
ul. Lipowa 45, tel. 223-06

WPHW
ul. Warszawska 79, tel. 414-682

WPHW
ul. Nowogrodzka 1, tel. 419-953
ul. Olejnicza 3, tel. 293-13
ul. Lipowa 45, tel. 223-06

praca

ZATRUDNIENIE lakierników i uczniów. Buzun, Białystok, ul. M. Skarżyskiego 13. k 3075-1

ZATRUDNIENIE męczyzn od 17 do 65 lat, w tym emerytów przy konserwacji urządzeń grzewczych. Zgłoszenia: Białystok, ul. Wesoła 20 m 7, Szulca. k 3086-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagranczne „Ashore” Filia Białystok Zatrudni specjalistę d/s zaopatrzenia posiadającego prawo jazdy. Wzrost 180 cm, 70 kg, 35 lat, 100 cm. Wzrost 180 cm, 70 kg, 35 lat, 100 cm. Wzrost 180 cm, 70 kg, 35 lat, 100 cm. k 3491-1

lokalne

PRZYJMIĘ na mieszkanie chłopców. Białystok, ul. Skarżyskiego 13. k 3119-1

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, 65,75 m² centralne ogrzewanie, kamienie na mniejsze. Plk. Kościuszki 18/9 (wejście od podwórza). k 3097-1

MIESZKANIE spółdzielcze 2-pokojowe z łazienką na dwa mieszkania, jednopokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3087”. k 3087-1

M-2, 36 m kw. — sprzedaż. Władomości: tel. 283-65 (po godz. 16). k 3080-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE SZCZESNEJ
nauczycielce Szkoły Podstawowej w Szczuczynie z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd Oddziału ZNP w Szczuczynie, Inspektor Oświaty i Wychowania, koleżanki i koledzy oraz współpracownicy. k 3404-1

Wrażenie głębokiego współczucia

inż. IGNACEMU KOMARNICKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownicy Działu Gł. Konstruktora FPU-BIAL. k 3128-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

GMINNY OŚRODEK KULTURY w BANIACH MAZURSKICH
zatrudni:
instruktora muzycznego grającego na instrumentach klawiszowych.
Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.
k 3166-1

GEODEZJA

— Maciewicz, Giżycko, 27-25. k 3078-0

MAŁOWANIE

tapetowanie. 222-85. Paocha. k 3085-1

CZYSZCZENIE

dywanów. Tołczyk, tel. 75-45-25. k 2845-0

DYWANY

wykładziny czyszczenie. M. Blendzio, 512-307. k 2890-0

SKUTECZNE

tepłenie insektów. Kubiak, 513-796. k 3094-1

praca

ZATRUDNIENIE lakierników i uczniów. Buzun, Białystok, ul. M. Skarżyskiego 13. k 3075-1

ZATRUDNIENIE męczyzn od 17 do 65 lat, w tym emerytów przy konserwacji urządzeń grzewczych. Zgłoszenia: Białystok, ul. Wesoła 20 m 7, Szulca. k 3086-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagranczne „Ashore” Filia Białystok Zatrudni specjalistę d/s zaopatrzenia posiadającego prawo jazdy. Wzrost 180 cm, 70 kg, 35 lat, 100 cm. Wzrost 180 cm, 70 kg, 35 lat, 100 cm. Wzrost 180 cm, 70 kg, 35 lat, 100 cm. k 3491-1

lokalne

PRZYJMIĘ na mieszkanie chłopców. Białystok, ul. Skarżyskiego 13. k 3119-1

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, 65,75 m² centralne ogrzewanie, kamienie na mniejsze. Plk. Kościuszki 18/9 (wejście od podwórza). k 3097-1

MIESZKANIE spółdzielcze 2-pokojowe z łazienką na dwa mieszkania, jednopokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3087”. k 3087-1

M-2, 36 m kw. — sprzedaż. Władomości: tel. 283-65 (po godz. 16). k 3080-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Kol. DANUCIE SZCZESNEJ
nauczycielce Szkoły Podstawowej w Szczuczynie z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd Oddziału ZNP w Szczuczynie, Inspektor Oświaty i Wychowania, koleżanki i koledzy oraz współpracownicy. k 3404-1

Wrażenie głębokiego współczucia

inż. IGNACEMU KOMARNICKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownicy Działu Gł. Konstruktora FPU-BIAL. k 3128-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

Wrażenie głębokiego współczucia

WŁADYSŁAWIE LISOWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
Dyrekcja, Związek Zawodowy, współpracownicy OPOZH Białystok. k 3430-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA BZPB „FASTY”
w Białymstoku, ul. Przedzłaniana 8
prowadzi zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1986/87
W 3-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu
T K A C Z
operator maszyn przędzących bawełnę (PRZĘDZARZ)
Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:
— podanie, życiorys, 4 fotografie, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, kartę stanu zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.
W okresie ferii i wakacji szkolnych uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek.
Zakład zapewnia pracę zgodnie z wyuczonym zawodem.
k 3067-0

samochody

„FIATA” 125p (1973 rok) — tani sprzedam. Wysokie Mazowieckie. tel. 23-62. p 990-0

„NYSE” po wypadku — fabrycznie nowe ogumienie, uzbrojone nadwozie, rama, zawieszenie — tani sprzedam. 51-24-84. k 3115-1

„SYRENE” — sprzedam na częsci. Ul. Bema 97 m 44. k 3112-1

WARBURGA (1978) — zamiennie Maluch lub sprzedam. Hryniewicz 38 „a”, K/Białegostoku. k 3084-1

DWULETNIĄ karoserię Zaporozca z wyposażeniem po wypadku — sprzedam. Władomości: Tel. 15-23-88. k 3034-1

SPRZEDAM „Zaporozca” (1982) rok nowego „malucha”. Gralec Kolno, M. Lipcowego 7/13. Łg 2897-1

ZUKA skrzyniowego (rok 1974) po remoncie — sprzedam. Sokółka, tel. 28-28 (po 20). k 3101-1

roczne

SKLEP meblowy — poleca segmenty pokojowe. Białystok, Gedymina 20. k 3032-0

REGAŁY retro — sprzedam. Zakład Stolarski, Wawelska 10. k 3063-1

5 ULI — warszawskie, poszerzone, młodsze, siatkę ogrodzeniową 80 m — tani sprzedam. Bielek Podlaski, Hareńska 8. kg 4069-1

Wrażenie głębokiego współczucia

CÓRKOM I RODZINIE
z powodu śmierci naszej byłej pracownicy
Teresy Kunickiej
składają:
Dyrekcja, Zarząd Związku i współpracownicy BZPT „Unitra Białystok”. k 3400-1

Wrażenie głębokiego współczucia

dr. LIDI STODULKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
pracownicy Zakładu Filologii Rosyjskiej Filii UW w Białymstoku. k 3123-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Ryszarda Goleńskiego
składają:
Rektor, Dyrektor Administracji Akademii Medycznej w Białymstoku i współpracownicy. k 3429-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

Wrażenie głębokiego współczucia

Wieremiejuka
najserdeczniejsze podziękowania składają:
rodzice. k 3121-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYZAKŁADOWA ŁOMŻYŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w ŁOMŻY
w roku szkolnym 1986/87
PRZYJMUJE ZAPISY
do klas pierwszych kształcących uczniów w następujących zawodach:
▲ murarz,
▲ technolog robót wykończeniowych,
▲ monter instalacji budowlanych,
▲ elektromonter,
▲ technolog montażu w budownictwie,
▲ cieśla,
▲ monter sieci komunalnych.
Wiek kandydatów 15—17 lat.
W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w następującej wysokości:
klasa I — 2.400, klasa II — 2.800, kl. III — 3.600.
Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia uczniów udziela ŁPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1, tel. 62-21, wew. 71 (pokój 41).
k 3385-0

zatrudni

Sadzonki chryzantem holenderskich doniczkowe: „Altis”, „Surf” — białe, „Luw”, „Tempo” — fioletowe wielkokwiatowe: dziesięć odmian ośmio- i dziesięciotygodniowe poleca
Gospodarstwo Ogrodnicze inż. J. Nadolski 05-551 Mroków 58, k/Warszawy.
(dojazd Szosą Grójecką, 12 km od Janek) tel. 50-00-12 lub 22-95-46.
k 3267-0

URZĄD WOJEWÓDZKI w ŁOMŻY

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej
ZATRUDNI
— inżyniera lub technika na stanowisko inspektora d/s inwestycji.
Warunki pracy i płacy do omówienia (ul. Nowa 2, pokój 444, tel. 44-95).
k 3162-1

NARODOWY BANK POLSKI

II Powszechna Kasa Oszczędności w Białymstoku
zatrudni pilnie
pracownika na stanowisko
wartownika w tut. Oddziale.
Szczegółowych informacji udziela komórka Kadr i Zatrudnienia Białystok, ul. B. Chrobrego 2, pokój 46, tel. 413-277, wew. 209.
k 3179-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewarska 9

ZATRUDNI:
magazyniera magazynu administracyjno-gospodarczego i materiałów budowlanych (stanowisko jednoosobowe).
Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
Blizszych informacji udziela się pod nr telefonu 510-728.
k 3177-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

KOMUNIKAT

URZĄD MIASTA I GMINY w SIEMIATYCZACH
informuje
mieszkańców wsi Boratyniec Ruski, Szerszenie i Stacji Kolejowej Siemiatycze, że
z dniem 1 maja 1986 r.
funkcjonuje lokalne wysypisko śmieci położone we wsi Szerszenie.
Z uwagi na powyższe, wszystkie nieczystości należy wywozić na wymienione wysypisko.
W stosunku do osób nie przestrzegających powyższego zalecenia stosowane będą ostre sankcje administracyjne.
k 3406-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
w ŁOMŻY, ul. Świerczewskiego 143, tel. 24-41
PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW
— do klas pierwszych
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ w ZAWODZIE:
▲ murarz — tynkarz ▲
Wiek kandydata 15—17 lat.
W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w następującej wysokości:
w klasie I — 2.400,—
w klasie II — 2.800,—
w klasie III — 3.600,—
Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu zakładowym.
Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mają zapewnioną pracę na budowach prowadzonych w Łomży, Zambrowie i na terenie województwa łomżyńskiego.
Szczegółowych informacji udziela:
Dział Ekonomiczno-Pracowniczy WPBK w Łomży, ul. Świerczewskiego 143, tel. 24-41, (pokój 114)
o r a z Zakład Budowlano-Montażowy w Zambrowie, ul. Łomżyńska 67, tel. 32-49.
k 3378-1

W U W A G A

Właściciele, posiadacze i użytkownicy nieruchomości
WYDZIAŁ FINANSOWY URZĘDU MIEJSKIEGO w BIAŁYMSTOKU
informuje, że
w wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdza się niezgłaszanie przez Obywateli obowiązków podatkowych lub zmian w podstawie opodatkowania podatkiem od nieruchomości.
W związku z tym przypomina się, że zgodnie z art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 1985 o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 12, poz. 50) oraz § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 30 lipca 1985 r. w sprawie podatków i opłat lokalnych oraz terminów płatności (Dz. U. Nr 44, poz. 216) należy doręczać Wydziałowi Finansowemu wykaz nieruchomości w ciągu 14 dni:
— od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nabyto nieruchomość oraz m.in. w wypadku otrzymania działki w wieczyste użytkowanie,
— po upływie roku następującego po miesiącu, w którym budowa budynku lub jego części została ukończona, bądź też w którym rozpoczęto użytkowanie nowo wznieszonego budynku lub jego części,
— od dnia zajścia zmiany w nieruchomości mającej wpływ na opodatkowanie, w szczególności takiej jak wymiana wartości budynku, powierzchni budynku lub gruntu albo zmiana sposobu użytkowania.
Jednocześnie Wydział Finansowy informuje, że niezgłoszenie obowiązków podatkowych lub zmian w podstawie opodatkowania narazi Obywateli na kary z ustawy karno-skarbowej.
k 3365-1

KOMUNIKAT

WOJEWODY SUWAŃSKIEGO
Podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach przystąpiło do sporządzenia PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DZIELNICY PRZEMYSŁOWO-SKŁADOWEJ w Giżyku. Dzielnicą ta obejmowa będzie teren ograniczony:
— od północy ul. Suwalską,
— od wschodu szosą obwodową,
— od południa torami kolejowymi,
— od zachodu ulicami Przejściową, Gdańską i Białostocką.
Zainteresowane organa administracji państwowej, organizacje, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu w terminie do 30 czerwca 1986 r. pod adresem Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Suwałkach, ul. Kościuszki 71.
k 3372-1

KOMUNIKAT

WOJEWODY SUWAŃSKIEGO
Podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach przystąpiło do sporządzenia PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DZIELNICY PRZEMYSŁOWO-SKŁADOWEJ w Giżyku. Dzielnicą ta obejmowa będzie teren ograniczony:
— od północy ul. Suwalską,
— od wschodu szosą obwodową,
— od południa torami kolejowymi,
— od zachodu ulicami Przejściową, Gdańską i Białostocką.
Zainteresowane organa administracji państwowej, organizacje, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu w terminie do 30 czerwca 1986 r. pod adresem Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Suwałkach, ul. Kościuszki 71.
k 3372-1

